Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 28 MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 144

PUŁK. PRYSTOR PREMJEREM.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj listę nowego gabinetu.—Poseł Jan Piłsudski ministrem skarbu a gen. dr. Zarzycki ministrem przemysłu i handlu.— Pozostali ministrowie zatrzymali poprzednie teki.

B. min. Matuszewski obejmie ambasadę w Londynie.

Warszawa, 27 maja.

Po zgłoszeniu wczoraj wieczorem przez rząd dymisji i przyjęcia jej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, dziś rano Prezydent powierzył misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi przemysłu i handlu Aleksandrowi Prystorowi.



Nowy min. skarbu pos. Jan Piłsudski.

Min. Prystor bawił na Zamku krótko, ale dziś dopiero okazało się, że już wczoraj wcześnie rano po godz. 9 był min. Prystor przyjęty na Zamku na dłuższej konferencji przez Prezydenta Rzplitej.

Z Zamku udał się wczoraj min. Prystor do prezydjum rady ministrów i tu odbył trzygodzinną konferencję z premjerem Sławkiem. Po tej naradzie sekretarjat premjera Sławka otrzymał dyspozycję zwołania rządu na radę gabinetową, i o godz. 6 wieczorem odbyła się rada gabinetowa zakończona postanowieniem złożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej podania o dymisję.

Dziś rano po otrzymaniu misji tworzenia rządu min. Prystor udał się do ministerstwa przemysłu i handlu i od godziny 12 w południe z krótką przerwą obiadową przyjmował poszczególnych ministrów.

Dowiadujemy się, że min. Matuszewski obejmie stanowisko ambasadora w Londynie, które opróżnione zostanie po hr. Skirmuncie, który przekroczył już 70 rok życia.

★

O godz. 6 po południu udał się minister Prystor do Belwederu i odbył naradę z Marszałkiem Piłsudskim. W toku tej konferencji wezwany został do Belwederu marszałek sejmu Jan Piłsudski.

Konferencja w Belwederze przeciągnęła się do godz. 8 wieczorem i po jej zakończeniu rozeszła się uporczywa wiadomość głosząca, że stanowisko ministra skarbu w rządzie premjera Prystora obejmie brat Marszałka Piłsudskiego Jan Piłsudski.

Fakt, że desygnowanie wicemarszałka sejmu Jana Piłsudskiego na stanowisko min. skarbu nastąpiło na konferencji Prystora z Marsz. Piłsudskim świadczy o tem, że Marszałek Piłsudski zamierza wywrzeć decydujący wpływ osobisty na tok spraw finansowych państwa i w tym celu zapewnił sobie współpracę ze swym bratem.

★

Warszawa, 27 maja.

Wieczorem desygnowany premjer Prystor udał się na Zamek i przedstawił panu Prezydentowi R. P. listę sformowanego przez siebie gabinetu.

Pan Prezydent przedstawioną listę zaakceptował i mianował rząd w składzie następującym:

PREZES RADY MINISTRÓW, POSEŁ ALEKSANDER PRYSTOR.

MINISTER POSEŁ BRONISŁAW PIERACKI.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH POSEŁ DR. FELICJAN SKŁADKOWSKI.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH SENATOR AUGUST ZALESKI

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI.

MINISTER SKARBU, POSEŁ JAN PIŁSUDSKI.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI, CZESŁAW MICHAŁOWSKI.

MINISTER WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚW. PUBL., POSEŁ DR. SŁAWOMIR CZERWIŃSKI.

MINISTER ROLNICTWA, SENATOR DR. LEON JANTA-POŁCZYŃSKI.

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU GEN. BRYGADY DR. FERDYNAND ZARZYCKI.

MINISTER KOMUNIKACJI, POSEŁ INŻ. ALFONS KUEHN.

MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH GEN. DYWIZJI MIECZYSŁAW NORWID - NEUGEBAUER.

MINISTER PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ DR. STEFAN HUBICKI.

MINISTER REFORM ROLNYCH POSEŁ PROF. DR. LEON KOZŁOWSKI.

MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW POSEŁ INŻ. IGNACY BOERNER.

Ostry zatarg sowiecko-fiński

Łódź sowiecka zatonęła podczas manewrów na granicy morskiej Finlandji

SZTOKHOLM, 27 maja.
(Telegram własny).

Stosunki sowiecko-fińskie doszły ostatnio do niezwykłego naprężenia z powodu deportacji chłopów fińskich z Ingermanji. Wczoraj dwa samoloty sowieckie przeleciały nad Finlandją i dokonały fotograficznych zdjęć terenów obronnych. Rząd fiński ma wysłać ostrą notę protestacyjną do Sowietów.

W związku z powyższem Sowiety urządziły wczoraj na granicy fińskiej wielką demonstrację floty wojennej.

Należąca do floty łódź podwodna nr. 9 z nieznanych narazie przyczyn nie wypłynęła z powrotem na powierzchnię morza. Wysłano na miejsce katastrofy dwa samoloty sowieckie, które stwierdziły na powierzchni morza wielkie ilości olejów i benzyny, które zapewnie wypłynęły po katastrofie ze statku. Wszelkie prace ratunkowe spełzły na niczem, albowiem głębokość morza w miejscu katastrofy wynosi 80—100 metrów.

Dwaj nurkowie spuszczali się na dno lecz nie byli w stanie dosięgnąć statku. Zatopiona łódź podwodna jest nowego systemu. Nazwisk i ilości marynarzy, którzy w katastrofie tej stracili życie dotychczas nie podano do wiadomości.

***

RYGA, 27 maja.

W Leningradzie odbywają się masowe wiece, które uchwalają ostre rezolucje wzywające rząd sowiecki do stanowczych kroków wobec niebezpieczeństwa napadu zbrojnego ze strony Finlandji.

Kilka tysięcy robotników „Krasnowo Putiłowca“ powzięło rezolucję, w której wyrażają gotowość stawienia się na pierwszy apel rządu sowieckiego, aby z bronią w ręku dać krwawą nauczkę faszystowskiej Finlandji.

Sowieckie oddziały przysposobienia wojskowego

ORGANIZUJĄ T. ZW. PROLETARJACKI MARSZ NA GRANICĘ FINLANDZKĄ.

Briand cofnął dymisję.

Spowodowało to silna reakcję jego przeciwników.



BRIAND.

Paryż, 27 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak było do przewidzenia minister Briand uległ prośbom wszystkich swych kolegów z gabinetu i cofnął swą dymisję.

Jutro min. Briand ma stanąć przed parlamentem i złożyć sprawozdanie ze stanu i przebiegu obrad genewskich. Mimo cofnięcia dymisji w parlamentarnych kołach panuje wielkie wzburzenie namiętności politycznych. Dziś deputowany Franclin Bouillone zgłosił na popołudniowem posiedzeniu interpelację o konieczności zastąpienia inną osobą ministra spraw zagranicznych, gdyż pozostanie Brianda na tem stanowisku doprowadzi Francję do nowych porażek a akcja jego dąży w dalszym ciągu do odbudowy kartelu lewicy.

Franclin Bouillone ma zażądać na jutrzejszem posiedzeniu, aby interpelacja jego była poddana pod dyskusję. Równocześnie dwu deputowanych stronnictwa radykalnego Bonnet i Berthod złożyli rezolucję, oświadczającą, że polityka izby deputowanych może być jedynie pod przewodnictwem Heriot'a.

Według przypuszczeń premjer Laval będzie usiłował odroczyć dyskusję do 13 czerwca, ale trudno powiedzieć, jaki obrót w związku z silnem wzburzeniem umysłów sprawa ta przybierze.

Posiedzenie jutrzejsze zapowiada się bardzo gorąco.

Krach „Hansa-Bank“ wywołał panikę na niemieckim Śląsku

KATOWICE, 27 maja.

Wielkie wrażenie wywołał krach jednego z największych banków na Śląsku Opolski mHansa-Bank.

Z chwilą ogłoszenia niewypłacalności w godzinach popołudniowych wśród klijentów i wierzycieli banku powstała nieopisana panika. Wierzyciele, rekrutujący się z drobnych przemysłowców i kupców, oblegli kasy banku, żądając wydania pieniędzy. Policja musiała interwenjować i oczyścić z tłumu ulicę, na której mieści się bank .Bank ten posiadał oddziały w Zabrzu, Gliwicach Opolu i w szeregu innych miast i wszyscy kupcy składali tam swe oszczędności. Powodem zawieszenia wypłat była utrata wielkich sum w czasie ostatnich operacji giełdowych.

Sytuacja gospodarcza w kraju

w oświetleniu Instyt. Badania Konjunktur Gospodarczych.

Warszawa, 27 maja.

Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej, które w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wykazywały stały i silny spadek, a mianowicie ze 190,7 w październiku do 90,9 w marcu r. b. uległy w kwietniu r. b. **pewnemu ponadsezonowemu rozszerzeniu do 92,7.** Wzrost ten jednak należy przypisać głównie zwiększeniu wywozowi węgla zagranicę, wskutek czego w kwietniu nie było zwykłego w tym miesiącu sezonowego spadku produkcji węgla. Zbyt węgla w kraju, nawet po wyeliminowaniu sezonowości, **wykazał w kwietniu r. b. dalszy, niewielki już zresztą spadek.** Inne gałęzie produkcji przemysłowej (prócz węgla), rozpatrywane jako całość, zwiększyły w kwietniu r. b. zatrudnienie zaledwie o 0,5 procent.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych nastąpiło wyraźne **ponadsezonowe zwiększenie się zbytu.** Przewozy kolejowe tych dóbr podniosły się z 57,8 w lutym do 66,4 w marcu oraz do 76,9 w kwietniu, **są jednak jeszcze okrągło o 30 procent niższe niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.** Wzrostowi przewozów kolejowych w nieznacznym tylko stopniu towarzyszyło dotychczas rozszerzenie rozmiarów produkcji, które zwiększyły się z 85,7 w marcu do 86,5 w kwietniu.

Silniejsze zwiększenie stanu zatrudnienia dało się zauważyć tylko w przemyśle budowlanym, co zresztą tłumaczy się tem, że sezon budowlany rozpoczął się w roku bieżącym z kilkotygodniowem opóźnieniem, głównie z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych w marcu.

W hutnictwie żelaznem słabszy niż zwykle sezonowy spadek produkcji tłumaczy się wykonywaniem zamówień dla ministerstwa komunikacji, ponieważ zbyt wyrobów walcownianych dla prywatnych odbiorców, po wyeliminowaniu sezonowości, wykazał w kwietniu dalszy spadek. W przemysłach mineralnym oraz metalowym i maszynowym **nastąpiło dalsze zmniejszenie produkcji, a zwiększony zbyt został pokryty z nagromadzonych dawniej zapasów, które wobec tego uległy dość znacznej redukcji.** W niektórych działach przemysłu mineralnego zapasy są już niewielkie.

W gałęziach produkcji dóbr pożycia nastąpił **wszędzie spadek zatrudnienia z wyjątkiem przemysłu włókienniczego, w którym rozmiary produkcji uległy jeszcze w kwietniu dalszemu rozszerzeniu.** Przewozy kolejowe tkanin spadły jednak o 89,9 w marcu do 80,5 w kwietniu i już w maju **w łódzkim przemyśle włókienniczym z powrotem wystąpiła tendencja do zmniejszenia stanu zatrudnienia w związku z niedostatecznemi rozmiarami zbytu.**

W rolnictwie wzrost cen zbóż, ziemniaków i paszy **pogłębił w dalszym ciągu kontrast między położeniem gospodarstw silniejszych finansowo, posiadających jeszcze zapasy, a położeniem o wiele liczniejszych gospodarstw słabszych oraz gospodarstw, opartych w większej mierze o zbyt produktów zwierzęcych.** Gorszy niż w obu latach ostatnich stan zasiewów i niewielkie już zapasy pozwalają spodziewać się w przyszłym roku gospodarczym łatwiejszego zbytu zboża niż to miało miejsce w ciągu dwuch ostatnich kampanji.

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w kwietniu dalszemu pogorszeniu, o czem świadczy wzrost protestów wekslowych oraz sumy weksli wystawionych, a ponadto stosunkowo silny spadek wkładów w bankach i dalszy spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego.

Niepomyślna sytuacja na rynku pieniężnym, dalszy spadek cen hurtowych artykułów przemysłowych oraz nie rokujące szybkiej poprawy zła sytuacja gospodarcza zagranicą, nie pozwalają się spodziewać, aby wzrost obrotów i produkcji już obecnie mógł mieć trwalszy charakter.

Wybory do gminy żydowskiej

Częściowe wyniki głosowania

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi wybory do rady gminy żydowskiej. Wybory rozpoczęły się o godz. 8-ej rano i trwały do godz. 8-ej wieczorem.

Przed wszystkiemi lokalami, w których mieściły się wyborcze komisje obwodowe były ustawione posterunki policyjne, jednakże nigdzie do zakłócenia spokoju nie doszło. Uprawnionych do głosowania było 27.133 osób — głosowało około 60 procent.

Obliczanie oddanych głosów rozpoczęło się w lokalu gminy żydowskiej o godz. 10-ej wieczorem i trwało do rana. Do godz. 1 min. 30 obliczono głosy oddane w obwodach 14, 15 i 17. Ogółem oddano 2.642 głosy, unieważniono — 13 głosów.

W tych obwodach uwydatniła się silna walka wyborcza między „agudowcami" (lista Nr. 18 — 1.108 głosów) i sjonistami (lista Nr. 12 — 460 głosów), którzy otrzymali 60 procent głosów oddanych na wszystkie listy.

Rząd rumuński dementuje

fałszywe pogłoski o rokowaniach z Niemcami.

Bukareszt, 27 maja.

Wobec rozsiewanych w kraju i zagranicą niepokojących pogłosek na temat polityki zagranicznej Rumunji rada ministrów wydała specjalny komunikat, w którym stwierdza, że **wiadomości o interwencji jednego z mocarstw w kierunku zmiany rumuńskiej polityki zagranicznej nie odpowiadają prawdzie.**

Rumunja potrafi zawsze zachować swą godność i honor państwowy, jak i pełną swą suwerenność. Ani w Bukareszcie, ani też podczas obrad genewskich nie postanowiono nic, coby sprzeciwiało się interesom kraju.

Rząd zachował sobie wolną rękę w swej polityce. Kwestję rolną będzie się starał rząd rozwiązać drogą bądź konwencji powszechnej, bądź też drogą układów dwustronnych.

W końcu komunikat rządowy wzywa ludność, aby nie dawała wiary tendencyjnym pogłoskom, zawierającym złośliwe komentarze w związku z rumuńsko - niemieckiemi rokowaniami handlowemi.

Deficyt budżetowy w kwietniu.

Warszawa, 27 maja.

Według półoficjalnych wiadomości, dotąd jeszcze oficjalnie nie ogłoszonych, deficyt budżetowy za miesiąc kwiecień r. bieżącego osiągnął sumę 22 miljonów złotych.

Deficyt ten pokryty został z rezerw skarbowych.

Co decyduje o zwycięstwie?

Polityka sama w sobie nie ma żadnej treści. Jest ona sztuką formalną, umiejętnością osiągania pewnych celów. Samo bowiem sformułowanie celu nie wystarcza, trzeba znaleźć i ściśle określić sposoby i drogi, prowadzące do urzeczywistnienia danego celu i ta właśnie akcja, ta czynność realizacji celu nazywa się polityką.

Pod tym względem polityka jest najbliżej spokrewniona z inną sztuką, pozornie specjalną, w istocie zaś opartą na zasadach, stosowanych w każdej działalności ludzkiej, mianowicie, — ze strategją.

Celem wszelkiej strategji jest—zwycięstwo, zupełnie tak samo, jak — każdego przedsięwzięcia, każdej inicjatywy, każdej akcji — zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej.

Czyli, poprostu — jesteśmy wszyscy w życiu codziennem, świadomie czy nieświadomie, — politykami i strategikami. Chodzi tylko o to, czy dostatecznie umiejętnymi i... szczęśliwymi? Bo — jak to zaraz zobaczymy — największa nawet wiedza w tej dziedzinie pozostawia jeszcze pewną szparkę, którą wypełniają rozmaite, niezbadane możliwości, jak: zbieg okoliczności, nieoczekiwany zwrot, nieprzewidziana sytuacja, jednem słowem, to, co w mowie potocznej określa się jako „szczęście" lub „nieszczęście"...

★

Dla osiągnięcia pewnego celu niezbędne są następujące przesłanki: 1. — ścisłe jego określenie (w polityce—koncepcja), 2. — ustalenie wszystkich dróg i sposobów, wiodących ku realizacji oraz 3. — środki.

Dopiero następnie przychodzi kolej na .t zw. plan strategiczny (czy polityczny) i jego realizacje, t. j. wybór jednej określonej drogi i umiejętne dysponowanie rozporządzalnemi środkami.

Dla właściwej oceny umiejętności politycznych (czy strategicznych) danego polityka lub wodza, nie wystarcza stwierdzenie rezultatu. To znaczy, iż nie każdy polityk, który osiągnął swój cel, albo wódz, który zwyciężył, jest istotnie genjuszem, godnym naśladownictwa, bo, jak już zaznaczyliśmy wyżej, na rezultat składają się, obok momentów ściśle ustalonych i przewidzianych, również czynniki nieprzewidziane, niedostrzeżone czy niedocenione, które częstokroć przeważają szalę na rzecz zwycięstwa, lub klęski, zgoła nieoczekiwanie.

Gdyby bowiem mogła kiedykolwiek zaistnieć zupełna pewność zwycięstwa, — nie doszłoby najprawdopodobniej nigdy do walki, bo każdy ścisły rachunek jest tak samo dostępny dla jednej, jak i dla drugiej strony, a bez, najmniejszej chociażby, nadziei zwycięstwa — żadne rozumne stworzenie nie podejmie walki.

Stąd konkluzja: wszelkie wyliczenia pozostawiają jednak ostateczną decyzję—„losowi", t. zn. tej grze sił, która kryje w sobie tajemnicę ostatecznego wyniku.

⁂

Teoretycy polityczni zdradzają obecnie wielkie zainteresowanie trzema zjawiskami, które określimy nazwiskami, a więc: — Mussolini, Stalin, Briand...

Te trzy nazwiska reprezentują trzy odrębne koncepcje polityczne, które ścierają się ze sobą na terenie całego niemal świata. O ile pierwsze dwa nie budzą żadnych wątpliwości, co do ich symbolicznego charakteru, o tyle nazwisko Brianda nie uzyskało jeszcze tego znaczenia, mimo, iż jest on typowym reprezentantem dążenia do zachowania jakiej - takiej równowagi i pokoju, wbrew krańcowym tendencjom z prawa i lewa.

Strategja polityczna Mussoliniego i Stalina jest niemal identyczna, mimo iż zmierzają oni do wręcz przeciwnych celów. I tu właśnie uwydatnia się najsilniej nasza teza, iż o wyniku walki nie decyduje wyłącznie taki a taki, wypróbowany i przestudjowany system, lecz jeszcze „coś", co leży poza wszelką strategją, i, aż do roztrzygnięcia, pozostaje dla stron walczących czynnikiem niewiadomym, ideałem, wiarą, wielkim „X".

★

W literaturze wojennej spotykamy ostatnio bardzo liczne rozprawy na temat genjuszu strategicznego marszałka Focha. Autorzy tych dzieł, powołując się na rezultat jego taktyki — zwycięstwo — kategorycznie dowodzą, że właśnie jemu i tylko jemu koalicja zawdzięcza szczęśliwy dla niej wynik wojny.

Dalecy jesteśmy od kwestjonowania tej bezsprzecznie słusznej i faktami popartej tezy, tembardziej, że bynajmniej nie posiadamy niezbędnych wiadomości fachowych w tej dziedzinie. Chodzi o zupełnie co innego, a mianowicie:

Jak powszechnie wiadomo — o zwycięstwie podczas wojny decydują, pozą innemi, następujące warunki elementarne:

a) technika, b) liczebność armji, c) jej moralność (idea).

Te trzy czynniki, razem wzięte, dają wszelkie szanse zwycięstwa.

W roku 1914 dwa pierwsze elementy przeważały po stronie niemców, zaś w decydującym roku 1918 wszystkie powyżej wymienione warunki istniały po stronie koalicji.

A więc — prosty rachunek prawdopodobieństwa dawał zupełne zwycięstwo armjom sprzymierzonym. A jednak fachowcy — strategicy twierdzą, że szalę zwycięstwa przeważył tylko marszałek Foch i jego genjusz.

Nasuwa się przeto ściśle logiczny problemat: co byłoby, gdyby generał Foch był... niemcem?!

Oczywiste jest, że te konkluzje stanowczo wymagają wielkiej ostrożności, bo w przeciwnym wypadku grozi zawsze niebezpieczeństwo popełniania wielkich i groźnych błędów, polegających na niedocenianiu jednych, a przecenianiami innych czynników.

Jedno wszakże nie ulega wątpliwości: bez dokładnego i wszechstronnego zbadania stanu faktycznego i jego przyczyn — niema i nie może być dobrej, a więc celowej i zwycięskiej polityki (i strategji!)

A przecież wciąż i uparcie biedzimy się nad zagadnieniem: gdzie tkwi tajemnica powodzenia i co, w ostatecznym rachunku, decyduje o zwycięstwie lub porażce?

TADEUSZ GÓRSKI

Rząd austrjacki obraduje
nad ciężką sytuacją gospodarczą.

Wiedeń, 27 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj obradowała od godziny 4-ej po południu aż do rana rada ministrów Na porządku dziennym była kwestja wniesienia przedłożeń oszczędnościowych na czwartkowe posiedzenie rady narodowej.

Następnie rada ministrów obradowała nad sanacją austrjackiego zakładu kredytowego. W sprawie przesilenia gabinetowego nie nastąpiła jeszcze decyzja. Klub wielkoniemców obstaje przy swem stanowisku, domagającem się wycofania ustawy o zmniejszeniu poborów urzędniczych.

W sprawie tej w ciągu dnia odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie rady ministrów. W sprawie austrjackiego zakładu kredytowego toczyły się obrady przy udziale przedstawicieli Banku Narodowego. Komunikat urzędowy stwierdza, że akcja, wdrożona zagranicą, przybiera obrót pomyślny.

Wiedeń, 27 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komunikat urzędowy o wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zaznacza, że omawiano przedłożenia, które mają być wniesione na czwartkowe posiedzenie rady narodowej, m. in. nowelę do ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych, ustawę o podatku od uposażeń, o zmniejszeniu poborów oraz podniesieniu cła na kawę i herbatę.

Rada ministrów postanowiła wprowadzić dalsze oszczędności w budżecie i podjąć w tym celu dalsze możliwe zarządzenia. Wieczorem odbyło się łączne posiedzenie rady ministrów i przedstawicieli Banku Narodowego, na którem omawiano sprawy, związane z odbudową zakładu kredytowego. Akcja, podjęta zagranicą, przybiera pomyślny obrót. Na dzisiejszem posiedzeniu rada ministrów poweźmie decyzję w sprawie wysuniętych wniosków.

Prof. Piccard leci.
Do wieczora jeszcze nie wylądował.

AUGSBURG, 27 maja.

Dalsze wieści o losie prof. Piccarda podają, że natychmiast po starcie balon wzbił się z wielką szybkością na olbrzymią wysokość 10.000 metrów. O godz. 7 osiągnął statek stratosferę. Balon dostrzegany jest jedynie jako drobny połyskujący punkt. W górze został balon porwany przez wiatr i znikł za jakąś chmurą. Dotychczas statek znajduje się w powietrzu.

Lot miał trwać 7 godzin a wylądowanie miało się odbyć w godz. południowych. O godz. 7.30 balon był oddalony o sto kilometrów od miejsca startu i znajdował się na wysokości 8.000 metrów. Był widziany w pół godz. potem nad jeziorem Bodeńskim, poczem zniknął z oczu.

Według nadeszłych wiadomości był on widziany następnie na wysokości 14 tysięcy metrów posuwając się w kierunku zachodnim. W dwie godziny później balon przeleciał na wysokości 4 tysięcy metrów nad Oberamergau. Przytem balon leciał w kierunku powrotnym na Augsburg.

O godz. 16 nadeszły dalsze wiadomości. Balon był widziany na znacznej wysokości, tak że go było można dojrzeć jedynie przez lunetę ponad jeziorem Kochen. Opóźnienie lądowania, którego spodziewano się po południu wywołało obawę o los prof. Piccarda i jego towarzysza.

O godz. 19.25 z lotniska w Monachjum wystartował samolot celem obserwowania lotu prof. Piccarda.

Arbitraż w zatargu
w przemyśle górniczym.

Warszawa, 27 maja.

Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym wyznaczony przez ministra pracy i opieki społecznej arbiter w zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego dyr. Ulanowski, wydał orzeczenie, że dotychczasowa umowa pozostaje przedłużona do dnia 31-go marca 1932 roku i płace robotnicze nie zostały zmniejszone.

Najprawdopodobniej orzeczenie arbitra będzie przyjęte przez obie strony.

Nagła śmierć
urzędnika konsulatu

Wiedeń, 27 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

Onegdaj zmarł na udar sercowy urzędnik konsulatu polskiego w Wiedniu ś. p. Henryk Vidal. Nazwisko jego związane jest z odnalezieniem 80 tysięcy dolarów w protezie znalezionej w piwnicach gmachu poselstwa.

Odkryte pieniądze wręczono spadkobiercom. W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb ś. p. Vidala. Nad grobem przemawiał konsul polski w Wiedniu p. Tomasz Morawski.

Bunt w odeskiej szkole oficerskiej

Moskwa, 27 maja.

W sowieckiej szkole oficerów marynarki handlowej w Odesie wybuchł bunt uczniów, skierowany przeciwko administracji szkoły, która wydaliła ze szkoły kilku słuchaczów, posądzonych o nieprawomyślność polityczną.

Podczas buntu uczniowie szkoły podarli portret Lenina. G. P. U. dokonało aresztowań.

Niemcy wywołały zamęt
w polityce międzynarodowej

Berlin, 27 maja.

Socjalistyczny „Vorwaerts" w artykule wstępnym występuje przeciwko min. Curtiusowi z zarzutem, iż przez wysunięcie, w okresie dla Niemiec niekorzystnym, projektu unji celnej z Austrją spowodował odroczenie konferencji w Cherquers o 6 tygodni.

Ogłoszenie projektu unji celnej wywołało znaczne pogorszenie się atmosfery międzynarodowej, co nie może pozostać bez wpływu na sprawę uregulowania problemu reparacyjnego.

Niemcy od czasu wstąpienia do Ligi Narodów nie znajdowały się nigdy jeszcze w sytuacji tak przykrej jak obecnie. Znamieniem tego była ich zupełna izolacja na ostatniej sesji genewskiej.

Wyprawa po złoto
spoczywające na dnie morza.

Paryż, 27 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyruszył dziś z portu tutejszego parowiec włoski „Artiglio". Zadaniem tego statku jest wydoybcie z dnia morskiego bogactw, znajdujących się na statku „Egypte", który zatonął w czasie wojny niedaleko brzegów Francji. Wiózł on 6 ton złota, 43 tony srebra i 800 tys. ft. szterlingów w gotówce.

Poszukiwania prowadzone w roku ubiegłym przez parowiec włoski tej samej nazwy, który spłonął na pełnem morzu pozwoliły ustalić, że „Egypte" leży na głębokości 125 metrów.

We wrześniu ub. roku udało się przedostać do pierwszego jego pokładu i wydostać z kasy ogniotrwałej klucz od kabiny, gdzie zamknięte są zapasy złota, srebra i pieniędzy.

Poselstwo polskie
w Meksyku.

Warszawa, 27 maja.

Dotychczasowy konsulat generalny polski w Meksyku został przemianowany na poselstwo.

Pierwszym posłem polskim w Meksyku został p. Zygmunt Merdinger, do [illegible]

SPORT

Lekkoatletyczne zawody

o mistrzostwo klasy C.

W nadchodzącą niedzielę będą się odbywały na boisku ŁKS w ciągu całego dnia zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klasy C. O dużem zainteresowaniu powyższą imprezą, świadczy niezwykła, jak na stosunki łódzkie, ilość zgłoszeń (około 100).

Sensacje piłkarskie

na boiskach zagranicznych.

W Berlinie Austrja pokonała Niemcy 6:0 (5:0) w Genewie Szkocja pierwszy raz zwyciężyła na terenie kontynentu, bijąc Szwajcarję 3:2. W Białogrodzie międzypaństwowy mecz Węgry—Jugosławja przyniósł niespodziewaną porażkę drużyny węgierskiej 2:3 (1:1).

Międzynarodowy kongres łyżwiarski

obraduje w Wiedniu.

Na międzynar. kongresie łyżwiarskim który obraduje we Wiedniu, Polskę reprezentuje gen. Witkowski. Dużym sukcesem, jest przeprowadzenie przez Pol. Zw. Łyżwiarski uchwały o dopuszczeniu do mistrzostw europejskich i światowych, oraz nadchodzącej Olimpjady zimowej, biegów kobiecych na dystansach 500, 1000 i 1500 m. Biegi pań na tych dystansach odbędą się na Olimpjadzie Zimowej w Lake Placid. Polska posiada na tych dystansach doskonałą zawodniczkę Nehringową, która wobec niezbyt licznej konkurencji zagranicy ma szanse zdobycia kilku cennych punktów, na igrzyskach.

Inauguracja sezonu kolarskiego

przy udziale sprinterów zagranicznych.

Na inaugurację sezonu kolarskiego, która odbędzie się już w nadchodzącą niedziele w Helenowie, ruchliwy Union zakontraktował następujących znanych sprinterów zagranicznych: Sznuclera, b. mistrza Niemiec i Kolonji, Rauscha (brat słynnego sześciodniowca), Altenberga, mistrza Koenigsbergu, oraz Kurta Einsiedla z Altenburgu.

Prócz powyższych zawodników zagranicznych, zapowiedziany jest udział czołowych kolarzy krajowych z Puszem, Szmidtem i Einbrodtem na czele.

Prace nad ukończeniem toru żyżlowego posuwają się szybko naprzód tak, że już najprawdopodobniej 4 czerwca odbędzie się otwarcie z udziałem znanych motocyklistów.

Kusociński i Petkiewicz

zmierzą się w niedzielę na dystansie 3 klm.

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pomiędzy Petkiewiczem i Kusocińskim na trasie 3 klm. Obaj zawodnicy znajdują się obecnie w doskonałej formie, jak to świadczą rezultaty treningów: mianowicie Petkiewicz miał ostatnio czas 5,35 na 2 klm., a Kusociński osiągnął na 3 klm.: 8.50.

Zawody o tytuł mistrza Polski

w podnoszeniu ciężarów odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi.

Dowiadujemy się ,że na międzyklubowe zawody w podnoszeniu ciężarów, o tytuł mistrza Polski, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w lokalu łódzkiej Bar-Kochby, drużyna stołecznej Legji przyjedzie w składzie następującym: w. kog. Wysokiński, piórk. Merker II, lek. Monczki, półśr. Szpagat, średn. Rucinski, półc. Bressler, i ciężka Merker I; kierownik p. W. Ziółkowski.

Drużyna Bar-Kochby, która znajduje się obecnie w dobrej formie, wystąpi w składzie: Wajngarten, Wajnwurtzel, Zylberbaum, Dutkiewicz, Suchowolski, Minc, Stern przyczem Wajngarten i Minc podejmą próbę pobicia własnych rekordów Polski.

Śmiertelny wypadek w „Luna-Parku".

Kierownicy tego przedsiębiorstwa zostali uniewinnieni.

Przed dwoma laty, w maju, zjechał do Łodzi poznański Luna — Park, który rozbił swe namioty na Placu Dąbrowskiego.

Któregoś wieczoru około godziny 11-ej wybrał się tam p. Leopold Michaelis, pracownik firmy A. J. Sarny.

Wykorzystał on wszystkie atrakcje „Luna — Parku" i przed pójściem do domu postanowił jeszcze się przejechać po t. zw. ruchomych schodach, które cieszyły się dużem powodzeniem.

Gdy znajdował się już na tych schodach, w połowie drogi, nagle

krzyknął przeraźliwie i runął z dość znacznej wysokości na ziemię.

Okazało się, iż gdy siedział na stopniach ruchomych schodów padł ofiarą strasznego wypadku.

Schody te były bowiem uszkodzone i Michael natrafił na kawałek drzewa, który

przebił mu kiszkę stolcową.

Nieszczęsnego człowieka przeniesiono do mieszkania właściciela „Luna— Parku" i następnie zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził, że Michaelis doznał bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Przewieziono go do szpitala, w którym po upływie dwuch tygodni

wyzionął ducha.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa policyjnego pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej Roman Andrzejewski, mieszkaniec Poznania, będący dyrektorem „Luna — Parku" i kierownik Roman Becler, którzy mieli nadzór nad urządzeniami rozrywkowemi.

Niezależnie od powyższego ojciec zmarłego wystąpił z powództwem cywilnem, domagając się przyznania mu 17,915 złotych. Stary Michaelis znajdował się bowiem na utrzymaniu syna i wskutek jego śmierci

znalazł się bez środków do życia.

Wczoraj kierownicy „Luna — Parku" Andrzejewski i Becler, stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego — pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Grzegorzewski.

Oskarżeni twierdzili przedewszystkiem, że przed otwarciem „Luna — Parku" wszystkie urządzenia rozrywkowe zbadała specjalna komisja techniczna, wyznaczona przez władze bezpieczeństwa publicznego i stwierdziła, iż

wszystkie aparaty i maszyny należycie są zabezpieczone.

Oskarżony Becler opowiadał również, że przed zmarłym Michaelisem zjeżdżał po ruchomych schodach jakiś żołnierz, który widocznie uszkodził posadzkę podkowami, czego dyrekcja nie mogła natychmiast zauważyć.

Po przesłuchaniu kilkunastu świadków, **sąd wydał wyrok mocą którego obaj oskarżeni zostali uniewinnieni. Powództwo cywilne nie zostało przyznane.** dg.

Wakacje od maja.

Memorjał lekarzy szkolnych.

Jak się dowiadujemy, lekarze szkolni wystosowali do ministerstwa oświaty znamienny memorjał w sprawie rozplanowania nauki w szkołach. W memorjale swym lekarze twierdzą, iż rozplanowanie to jest wadliwe, albowiem w okresie, kiedy dni są najdłuższe, kiedy słońce najintensywniej działa, dzieci muszą przesiadywać w murach szkolnych.

Wakacje rozpoczynają się w końcu czerwca, kiedy dzień zaczyna się skracać. Faktem jest więc, że najlepszy okres insolacji idzie na marne i że zdrowie dzieci traci na tem w poważnym stopniu. Lekarze wobec tego projektują aby wakacje szkolne rozpoczynały się w połowie lub najpóźniej w końcu maja, a natomiast rok szkolny przesunięty został na połowę sierpnia. (k).

Tomaszów-Mazowiecki.

DYREKTOR KIERNOWICKI USTĘPUJE.

Dyrektor realnego gimnazjum p. Kiernowicki ustępuje ze swego stanowiska z dniem 1 sierpnia r. b.

ARTYŚCI CYRKOWI W OPIECE SPOŁECZNEJ.

Od przeszło dwuch tygodni przebywa w naszem mieście cyrk, który nie cieszy się powodzeniem z powodu wielkiego bezrobocia. Wspomniany cyrk nie opłacił podatków miejskich. W dniu wczorajszym artyści cyrku zgłosili się do magistratu z prośbą o wypłacenie im zasiłku na wyjazd z Tomaszowa. Prośba ich została dziś odmownie załatwiona.

SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano popełnił samobójstwo przez powieszenie na pasku 50-letni Bronisław Szymański (Kolejowa 27). Do samobójstwa skłoniła go jego nieuleczalna choroba, paraliż. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do nadejścia władz sądowo-śledczych.

WIEC PROTESTACYJNY.

W nadchodzącą niedzielę w sali straży ogniowej odbędzie się wiec przeciwko obniżce płac w przemyśle włókienniczym urządzony staraniem związku zawodowego (Miła 27).

KRONIKA

MAJ
28
CZWARTEK

Dziś Augustyna
Jutro Teodozji

Wschód słońca	3.27
Zachód słońca	7.39
Wschód księżyca	4.20
Zachód księżyca	2.08
Długość dnia	15.12
Przybyło dnia	7.49

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w czwartek, dnia 28-go maja r. b., t. j. w 20 dniu poboru ogólnego, powinni się stawić:

przed Komisją Poborową nr. 1 (ulica Zakątna nr. 82) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od litery: G.

przed Komisją Poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F. H. CH. I. U. Z. Ż. Ź.

przed Komisją Poborową nr. 3 (Al. Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1908 i 1909 kat. „B" t.j. poborowi, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w obowiązujących terminach, a zamieszkali na terenach: 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisarjatów policji państwowej.

Wiece włókniarzy

odbędą się w niedzielę.

W dniu wczorajszym w klasowym związku włókniarzy odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych, na którem omawiano obecną sytuację w przemyśle i pogarszające się z tygodnia na tydzień warunki płac włókniarzy. Po długiej dyskusji postanowiono wezwać wszystkich robotników, by tłumnie przybyli na wiece protestacyjne, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w sześciu punktach miasta. Na wiecach tych robotnicy i pracownicy umysłowi mają uchwalić rezolucję przeciwko redukcji zarobków we wszystkich gałęziach przemysłu.

Wiece te odbędą się o godzinie 9-ej rano, w następujących punktach: w sali pracowników kas chorych przy ulicy Piotrkowskiej 73, w lokalu związku robotników sezonowych, na ul. Podleśnej 26, w lokalu związku drukarzy — Nawrot 20, w ogrodzie dzielnicy Koziny — Letnia 1, w kinie oświatowem — Wodny Rynek i w lokalu Kultur-Ligi, Brzezińska 23. (k).

Miasto dopłaca do mieszkań,

zajmowanych na Polesiu przez dobrze usytuowanych wyższych urzędników miejskich.

Kto decyduje o wysokości komornego?

Przed niedawnym czasem urząd wojewódzki w Łodzi zwrócił się do magistratu z pismem w sprawie administracji kolonji na Polesiu Konstantynowskiem. Jak wiadomo, kolonja ta przynosi

bardzo poważny deficyt

sięgający półtora miljona złotych. Jedyne źródło pokrycia są to wpływy podatkowe, co w bardzo poważny sposób obciąża budżet miejski.

Zdaniem tedy urzędu wojewódzkiego magistrat powinien

podwyższyć czynsz komorniany

w mieszkaniach na Polesiu Konstantynowskiem, by w miarę możności prowadzić administrację domów sposobem gospodarczym,

na zasadach samowystarczalności.

Ponieważ mieszkania trzypokojowe nie są zajmowane przez robotników, lecz urzędników i to przeważnie **przez urzędników na wysokich stanowiskach, należy podnieść czynsz komorniany przedewszystkiem w tych mieszkaniach o 40 proc.**

W najbliższych dniach sprawa powyższa ma być rozpatrywana przez magistrat. Ale tu wyłania się pewna okoliczność, nad którą do porządku dziennego przejść nie można.

Czynsz za mieszkania trzypokojowe na Polesiu Konstantynowskiem powinien być podwyższony. Z chwilą, gdy w mieszkaniach tych mieszkają ludzie dobrze uposażeni,

jest rzeczą niemożliwą, aby wszyscy obywatele miasta, często daleko mniej zamożni, ze swych podatków utrzymywali te mieszkania.

Tymczasem, jak się okazuje, w mieszkaniach trzypokojowych na Polesiu mieszkają

niektórzy członkowie zarzadu miasta Łodzi.

Ci członkowie zarządu ze zrozumiałych powodów muszą być osobiście zainteresowani w tem, aby czynsz nie był zbyt wysoki. A jednak ci ludzie, jako członkowie magistratu **decydować będą o wysokości komornego w mieszkaniach, w których mieszkają.**

Uważamy, że jest to rzecza niedopuszczalną. Uważamy, że na posiedzeniu magistratu, na którem ma być rozważana ta sprawa, nie powinni być obecni ci właśnie członkowie zarzadu miasta, którzy mieszkają na Polesiu. Nie chcemy bynajmniej nikogo posądzać o złą wolę. Ale trudno się zgodzić na to, by w takim wypadku, gdy chodzi o kieszenie wszystkich obywateli, sami lokatorzy decydować mieli

wiele chcą płacić za zajmowane mieszkanie.

Nad tą sprawą prezydjum magistratu powinno się poważnie zastanowić. A po zastanowieniu się powinno zarzadzić, by zainteresowani członkowie magistratu nie brali udziału w posiedzeniu. Kilkanaście złotych różnicy w komornem bowiem, to kilka groszy wyrwanych z kieszeni nędzarzy, na rzecz lepiej uposażonych obywateli, zamieszkujacych w osiedlu mieszkaniowem.

A teraz inny jeszcze szczegół: Kolonja na Polesiu pomyślana była jako

osiedle robotnicze.

Miała być oddana do użytku wyłącznie robotnikom i pracownikom umysłowym znajdującym się w bardzo złych warunkach materjalnych i mieszkaniowych, a przedewszystkiem.

pozbawionym wogóle dachu nad głową.

Po pewnym czasie okazało się, że projekt ten nie da się zrealizować. Ci robotnicy, których miano pomieścić na Polesiu, nie mogli pozwolić sobie nawet na opłacenie niskiego czynszu. I nolens volens magistrat zmienił zupełnie charakter osiedla,

zmieniając nawet nazwę z „osiedla robotniczego" na „osiedle mieszkaniowe".

Obecnie 90 proc. lokatorów na Polesiu rekrutuje się ze sfer urzedniczych i to dość dobrze uposażonych. Czy wskazane jest wobec tego, aby magistrat w stosunku do tych lokatorów ponosił ciężary wyrażające się w dopłacaniu poważnych kwot do wszystkich mieszkań? Gdy chodziło o pomoc dla najbiedniejszej warstwy ludności Łodzi, dopłata, którą magistrat stosował do wszystkich mieszkań, aby nie podwyższać komornego, uważana była za

rodzaj opieki społecznej.

Nie można jednak roztaczać opieki społecznej nad warstwą ludności dobrze uposażoną, podczas gdy w Łodzi sroży się tak wielka nędza i bezrobocie, a magistrat nie ma funduszów, aby nedzę tę złagodzić.

I dlatego też nie tylko o mieszkaniach trzypokojowych powinna być mowa na posiedzeniu magistratu, ale również i o mieszkaniach dwupokojowych, które stanowią 70 proc. wszystkich lokali. Tylko i wyłącznie za mieszkania jednopokojowe, w których mieszkają istotnie robotnicy, winno być komorne utrzymane na dotychczasowej wysokości. Miasto nie może i nie powinno, w tak trudnej sytuacji, jaka jest obecnie, gdy nie można przyjść z pomocą tysiącom bezrobotnych, dopłacać do mieszkań, zajmowanych przez ludzi dobrze uposażonych, horendalnie wysokie kwoty, płynące z kieszeni podatników. (L)

Pytania, na które trzeba odpowiedzieć

Podwójne pensje i wysokie stanowiska dla działaczy partyjnych.

Opozycja PPS. zgłasza sensacyjne interpelacje

Jak już donosiliśmy, na dzień 31 maja klasowe związki zawodowe i organizacje polityczne w Łodzi zwołują szereg wieców, na których uchwalone mają być protesty przeciwko redukcji płac robotników i pracowników umysłowych we wszystkich dziedzinach pracy. Wiece te zapowiadają się niezwykle burzliwie, a to ze względu na niektóre sprawy, jakie mają być poruszone, poza oficjalnym porządkiem dziennym, przez bardzo liczną obecnie opozycję partyjną i związkową.

Już na przedkongresowem zebraniu P. P .S. w Łodzi poruszone zostały sprawy

pobierania pensji przez wybitnych członków O. K. R. za pracę na terenie partji i związków zawodowych.

Do szczegółowej dyskusji nad tą sprawą jednak nie doszło wówczas, ze względu na spóźnioną porę. Obecnie opozycja związkowa i partyjna przygotowała cały szereg interpelacji pod adresem kierownictwa związków i partji, które będą zgłoszone na wiecach, a które prawdopodobnie wywołają namiętną i burzliwą dyskusję.

Jak nas informują, w pierwszym rzędzie zgłoszona zostanie interpelacja, na **jakiej podstawie przewodniczący klasowego związku włókniarzy poseł Szczerkowski, pobierający diety poselskie, pobiera również z kasy związku klasowego pensję w wysokości 300 złotych miesięcznie za pracę w związku,** podczas gdy związek cierpi w danej chwili na zupełny niemal brak wpływów gotówkowych i nie jest w stanie pokrywać najniezbedniejszych wydatków?

Następnie ostrze interpelacji zwraca się przeciwko członkom O. K. R., którzy za pracę swą na terenie partji, a więc za pracę ideową, **pobierają wynagrodzenie z kasy partyjnej?**

Niezależnie od tego opozycja zgłosi zapytanie, dlaczego magistrat, odmawiając niesienia pomocy bezrobotnym w szerszym zakresie i motywując to brakiem pieniędzy, **przyjmuje na wysokie stanowiska w magistracie ludzi, zajmujących wybitne stanowiska w partji?**

I tak naprz. magistrat przyjął na posadę b. sekretarza związku pracowników użyteczności publicznej **p. Jordana, któremu odrazu ofiarowano niezwykle wysoką, bo 4 kategorję urzędniczą, aczkolwiek wielu pracowników miejskich, pracujących po 10 lat w samorządzie, znajdują się na daleko niższych stanowiskach, i nie otrzymują nawet etatów?**

Dlaczego **b. senator Danielewicz,** aczkolwiek nie posiadał kwalifikacji, przyjęty został na wysokie stanowisko administratora na Polesiu Konstantynowskiem?

Niezależnie od tego opozycja wysunie zapytanie, na jakiej podstawie sen. Danielewicz, bezpośrednio po utracie mandatu senatorskiego otrzymywał zapomogi dla bezrobotnych w Z. U. P. P. gdzie był ubezpieczony jako **funkcjonarjusz związkowy, wówczas gdy stanowiska w związkach wogóle nie zajmował, poświecając cały czas pracy parlamentarnej?**

Oto pytania, jakie postawi opozycja na wiecach w dniu 31 maja. (L).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek premjera interesującej komedji Kazimierza Leczyckiego, osnutej na tle problemów szkolnictwa polskiego „Sztuba". Obsadę stanowią: Bronowska, Kossocka, Biskupska, Białoszczyński Dębicz, Michalak Łabędzki, Rzęcki, Staszewski, Woźnik, Winawer i reżyser sztuki L. Zbucki.

Jutro w piątek powtórzenie premjery.

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. barwna i efektowna bajka dla dzieci „Wesele lalki".

Występy Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Przyjęta z wielkim entuzjazmem trupa Moskiewskiego Teatru Artystycznego przyjeżdża jeszcze na dwa występy, wystawiając w sobotę wieczorem sensacyjną nowość Bułhakowa „Biała Gwardja" a w niedzielę wieczorem „Ożenek" Gogola, z kapitalnym P Pawłowem w roli popisowej.

TEATR KAMERALNY.

W czwartek i w piątek teatr zamknięty.

W sobotę o godzinie 9-ej „Sztuba".

W pełnych próbach skrząca się werwą i humorem przezabawna farsa K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni".

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek i do niedzieli włącznie ostatnie powtórzenia sensacyjnego „Rasputina"

Otwarcie sezonu w Teatrze Letnim w Parku Staszica.

W sobotę inauguracyjne otwarcie sezonu w sympatycznym Teatrze Letnim w Parku Staszica. Dana będzie przygotowana z wielkim nakładem pracy efektowna, wielka rewja p. t „Jazda na wystawę", pióra najtęższych autorów warszawskich jak: Hemara, Tuwima, Własta, Szerszenia. Występy znakomitej śpiewaczki Orłowskiej, specjalnie zaangażowane girlsy trio taneczne: Szmai—Bargielska—Szmarówna, oraz udział najlepszych sił łódzkich: Horeckiej, Jakubińskiej, Mrozińskiego, Woskowskiego Szuberta, Zonera i innych oto najważniejsza atrakcja tej kapitalnej rewji.

TEATR REWJI „ZŁOTA KACZKA" w ŁODZI.

Wkrótce przyjeżdża do Łodzi na gościnne występy warszawski teatr rewji „Złota Kaczka" który otwiera sezon letni w ogródku przy ulicy Sienkiewicza Nr. 40 (kino Spółdzielni).

Pierwszorzędny zespół rewjowy z Madziarówną, Sobieniecką, Łoskotem i Wierzyńskim dają rękojmię wysokiego poziomu artystycznego powyższej imprezy.

Szczegóły w najbliższych dniach.

CHÓR DANA.

Sławny chór Dana, który w teatrze „Qui-Pro-Quo" odnosi ogromne sukcesy, przyjeżdża do naszego miasta tylko na dwa gościnne występy które odbędą się w sali Filharmonji w nadchodzący poniedziałek dn. 1-go oraz we wtorek, dnia 2-go czerwca r. b. Oprócz chóru przyjeżdża znakomita symfoniczna jazzowa orkiestra (The symphonic-Jazz) pod dyrekcją polskiego króla jazz-bandu Henryka Golda z udziałem St. Petersburskiego oraz artystki teatru „Qui-Pro-Quo", Niusi Nobisówny. Zespół składa się z 20 osób. W programie cały szereg najnowszych i najpiękniejszych przebojów. — Początek o godzinie 8.30 wieczorem. Bilety w kasie Filharmonji.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI

W niedzielę, dnia 31 maja od godziny 12 do 14-ej i od 16 do 18-ej odbędzie się w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 20 popis uczniowski konserwatorjum. Udział w popisie biorą klasy: fortepianowe prof. M. Dąbrowskiego, A. Dobkiewicza, H Ilcewiczówny i W. Lewandowskiego, skrzypcowa — prof. B. Lewensteina, śpiewu solowego — prof. A. Comte-Wilgockiej i A. Różańskiego orkiestrowa — prof. T. Rydera, kameralna — prof. A. Wiłkomirskiego, chóralna i kontrapunktu III — prof. L Kowalskiego.

Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 4 (jeden bilet na obydwie części) do nabycia w kancelarji konserwatorjum przy ul. Traugutta Nr. 9, a w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

Z TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY GŁUCHONIEMYM.

Dnia 14-go maja 1931 roku w lokalu własnym przy ulicy Zielonej Nr. 23 odbyło się walne zebranie członków towarzystwa niesienia pomocy głuchoniemym „Ezras-Ilmim" pod przewodnictwem magistra farm. p. Adolfa Perelmana Z odczytanego sprawozdania za rok 1930 okazuje się, że towarzystwo utrzymuje szkołę koedukacyjną dla dzieci głuchoniemych w której naukę pobiera 38 dzieci w wieku od lat 7 do 15-tu oraz internat, w którym zamieszkuje 15-ro wychowańców—sierot i dzieci biednych rodziców.

Na utrzymanie szkoły i internatu w roku sprawozdawczym wydatkowano zł. 32.026 gr. 79, pokryte ze składek członkowskich i wpisów uczniowskich zł. 14.802 gr. 55; subsydjów zł. 3 750 98 gr.; z ofiar, dochodów niestałych i domu modlitwy zł. 14.156 gr. 78.

Dokonane wybory do zarządu dały następujący wynik: P.p. B A. Gliksman (prezes), M. Rozenblum (wiceprezes) magister farm., S. Świętosławski (wiceprezes) Sz. Jakubowicz (skarbnik), Ad. Jakubowicz (sekretarz), H. Goldszmidt (kurator). Członkowie zarządu p.p.: H. Akawie, St Amzel A. Birnbaumowa, Z. Festensztadtowa, L. Fajchenfeld A. Goldman, Ch. Glasman, N. Herszenberg, C. Hochenberg, dr. Hofman, J. Ingster, L. Margulies, A. Sochoczewska, B. Sztarkman, dr. Z Schinagiel, L. Salomończyk, S. Tobolski H. Wajs, Kandydaci p.p.: N. Babad, L. Izbicki, L. Jarociński A. Jakubowiczowa, dr. L Mazur, Komisja rewizyjna p.p.: L. Gliksman, I. Heyman, H. Sochaczewski.

Krwawy napad na policjanta.

Sprawcy skazani po roku więzienia.

W październiku ub. roku przy zbiegu ulic 11 listopada i Cmentarnej wynikła bójka pomiędzy trzema mężczyznami. Zauważył to jakiś policjant, który zażądał od walczących, by udali się z nimi do komisarjatu.

Awanturnicy, w odpowiedzi na to żądanie, przerwali walkę i

w trójkę rzucili się na posterunkowego.

Policjant nie mógł dać sobie z nimi rady.

Awanturnicy poturbowali go dotkliwie, następnie skrępowali mu ręce sznurami i wciągnęli do bramy przy ulicy 11 listopada 57.

Przed bramą tej kamienicy zebrał się tłum ludzi. Jeden z przechodniów, p. Rudolf Meissner dowiedziawszy się o napaści, wpadł do bramy z rewolwerem i oświadczył awanturnikom, że

zrobi użytek z broni

jeśli natychmiast nie udadzą siz z nim do komisarjatu.

Awanturnicy chcieli p. Meisnerowi wyrwać rewolwer, lecz im się to nie udało. Gdy wreszcie rzucili się do ucieczki i wybiegli na ulicę, jeden z nich Jan Sikorski, został przytrzymany. Był on do tego stopnia pijany, że w komisarjacie, dokąd go sprowadzono, nie można go było przesłuchać.

Dopiero nazajutrz, gdy otrzeźwiał, złożył wyczerpujące zeznania i

podał nazwiska swych towarzyszy

Tadeusza Sikorskiego i Henryka Cybartowskiego.

Wszyscy trzej zostali osadzeni w więzieniu.

W dniu wczorajszym Sikorscy i Cybartowski stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Illinicza. Oskarżał prokurator Nikitienko.

Oskarżeni tłumaczyli się na sprawie, że byli pijani i nie zdawali sobie sprawy ze swoich czynów.

W charakterze świadków przesłuchano poszkodowanego policjanta, który już powrócił do zdrowia, p. Meissnera oraz cały szereg innych osób.

Sąd skazał Tadeusza Sikorskiego i Cybartowicza na 1 rok zaś Jana Sikorskiego na 6 miesięcy więzienia. gd.

Fikcyjni członkowie kasy chorych.

Niezwykła sprawa na wokandzie sądowej.

Kasa chorych w Łodzi od szeregu lat już prowadzi walkę z oszustami, którzy na podstawie fikcyjnych dokumentów zostają wciągnięci na listę członków i następnie korzystają z wszelkich zasiłków pieniężnych i bezpłatnej pomocy lekarskiej, narażając w ten sposób instytucję na duże straty.

Swego czasu do wydziału inspekcji łódzkiej kasy chorych zgłosił się p. Piotr Orzechowski i doniósł o fikcyjnym zakładzie fryzjerskim w Łodzi, w którym rozmaite osoby, nie mające nic wspólnego z tym zawodem, uzyskiwały zaświadczenia pracy.

Wdrożono natychmiast dochodzenie.

Okazało się, iż fikcyjny zakład fryzjerski nie był wymysłem. Niejaki Józef Winiarski, karany już swego czasu za oszukańcze kombinacje, zawiadomił kasę chorych, iż otworzył w swym mieszkaniu razurę i przyjął w charakterze pracowników Wiktorję Wypychową, Cecylję Bitner i Reginę Kowalczyk.

Pracowniczki te poczęły korzystać z pomocy lekarskiej w kasie chorych i ogółem, w ciągu pewnego czasu, pobrały zasiłki w sumie 1000 zł.

Kasa chorych dość szybko ustaliła, że niewiasty te, za wyjątkiem Kowalczykówny, nie miały nic wspólnego z zawodem fryzjerskim.

Wypychowa, niewiasta sześćdziesięcioletnia, była gospodynią Winiarskiego, który na ubezpieczeniu wszystkich niewiast dość dużo zarobił, gdyż od każdej pobrał pewną sumę.

Sprawę skierowano do prokuratora.

Winiarski, Wypychowa, Kowalczykówna i Bitnerowa zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Halickiego i Salma. Oskarżał prokurator Deczyński.

Winiarski na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że przez pewien czas prowadził w swem mieszkaniu zakład fryzjerski. Oskarżone niewiasty oświadczyły, że **pracowały u niego jako fryzjerki.**

Świadkowie stwierdzili jednak, że zeznania podsądnych nie odpowiadają prawdzie.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, **skazał Winiarskiego na 4 miesiące więzienia, Wypychowa i Bitnerowa zostały skazane po 2 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat, Kowalczykówna zaś uniewinniona.** dg.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 28-go maja.

Godz. 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. Wyk. Ork. Filh. pod dyr Tomasza Jaworskiego, Maryla Karwowska (sopran) Paweł Lewiecki (fort.) i L. Urstein (akomp.). W programie utwory Chopina i Moniuszki. 14—14.30: Przerwa. 14.30—14.55: „Mąż, posag i czasy dzisiejsze" — wygłosi p. Jadwiga Krawczyńska (trans. z Warszawy). 14.55—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z Warsz.) 15.50—16.10: „Szczawnica jako uzdrowisko" — wygł. dr. Kotarska-Dutloff (tr. z Warsz.). 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.05: Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.05—17.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich (tr. z Warsz.). 17.15—17.40: „PoPgańska słowiańszczyzna a morze" — wygłosi p. St Poraj (tr. z Warsz.). 17.45—18.45: Koncert ze Lwowa. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny 19.20—19.40: „Co każda matka o szkarlatynie wiedzieć powinnna" — wygłosi dr. med Józef Kon. Odczyt zorganizowany przez Wydział Zdrowotnośści Publicznej Magistratu m. Łodzi. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Darszawy. 20—20.15: Feljeton p. t. „Zdegradowana stolica" — wygłosi p. Jan Fryling (tr. z Warszawy) 20.15—20.30: Pogadanka radjotechniczna (tr. z Warsazwy). 20.30—21.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. St. Nawrota, p. M Korskiej (sopran) i L. Urstein (akomp.). 31.30—22.15: Słuchowisko z Warszawy. 22.15—22.35: Koncert solisty z Krakowa. 22.35—24.00: Komunikaty: Pat., meteorologiczny policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

EGZAMIN W SZKOLE TAŃCA ARTYSTYCZNEGO IRENY PRUSICKIEJ.

W dniu wczorajszym odbył się w zatwierdzonej przez Ministerstwo szkole gimnastyki i tańca artystycznego Ireny Prusickiej egzamin dyplomowy trzech pierwszych absolwentek szkoły, pp. Gerhild v. Reyher, Anny Piotrkowskiej i Tamary Góralskiej. W skład komisji egzaminacyjnej oprócz kierowniczki szkoły weszli: przedstawiciel departamentu sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P., p. radca Miketta, profesorowie szkoły, pp. dr. Berger i Gomółka, oraz prof. Feliks Halpern i mec. Leon Poznański jako fachowcy muzyczni. Wszystkie trzy absolwentki złożyły przepisane egzaminy z wynikiem pomyślnym. Wręczenie dyplomów nastąpi na niedzielnym popisie szkoły w Teatrze Miejskim.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinvebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27)

I. K. Poznański--Deutsche Bank

Wyrok trybunału paryskiego na korzyść firmy „I. K. Poznański".

Onegdaj przed paryskim trybunałem rozpatrywany był proces łódzkiej firmy włókienniczej I. K. Poznański przeciwko „Deutsche Bank" o należność przedwojenną firmy „I. K. Poznański", która miała na koncie kilkaset tysięcy marek niemieckich.

Sprawa polegała na tem, iż „Deutsche Bank" chciał pokryć należność dla firmy I. K. Poznański w banknotach przedwojennych, wycofanych, jak wiadomo, z obiegu, a zatem bezwartościowych. Pokrycia w takiej walucie firma I. K. Poznański nie przyjęła.

Sprawa rozpatrywana była przez międzynarodowy trybunał w Hadze, skąd skierowaną została do trybunału Rzeszy, wobec niezadowolenia banku, który przegrał proces. W sądzie niemieckim bank proces wygrał, wobec czego firma zaskarżyła wyrok do trybunału paryskiego.

Onegdaj w sprawie tej zapadł wyrok, przyznający firmie I. K. Poznański sumę 450.000 złotych jako pokrycie za zdewaluowaną należność przedwojenną.

Jak zdołaliśmy ustalić — sprawa zwrotu półmiljonowej sumy przez „Deutsche Bank" zostanie w ciągu najbliższych tygodni definitywnie załatwiona. (f).

Straszny wypadek

na moście przy ul. Kilińskiego.

W dniu wczorajszym most przy ul. Kilińskiego, który jak wiadomo w najbliższym czasie ma być rozebrany, został zroszony krwią ludzką.

Szczegóły tego tragicznego wypadku przedstawiają się jak następuje:

Ulicą Kilińskiego w stronę dworca towarowego jechał samochód ciężarowy jednego z łódzkich przedsiębiorstw ekspedycyjnych szczelnie naładowany towarami.

Na wozie a raczej na stercie towarów i bel siedział konwojent towarzystwa ekspedycyjnego 36-letni Robert Ziegelt, zamieszkały przy ulicy Głównej 47.

W chwili gdy samochód znalazł się pod mostem, rozległ się przeraźliwy krzyk.

Okazało się że konwojent całą siłą uderzył głową o spód mostu, rozbijając sobie czaszkę.

Samochód natychmiast zatrzymano i zaalarmowano pogotowie ratunkowe.

Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził beznadziejny stan rannego, któremu pękła czaszka.

W stanie agonji lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala im. Prez. Mościckiego. (p).

Tragedja matki.

Piersią udusiła swe dziecko.

W mieszkaniu małżonków Kowalskich, przy ulicy Składowej 4, w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią 7-tygodniowego dziecka Kowalskich.

Oto Józefa Kowalska, ka mając swe dziecko, wskutek nieuwagi zbytnio przycisnęła je piersią, tak że maleństwo miało zupełnie uniemożliwiony dopływ powietrza i wskutek tego udusiło się. Gdy po pewnym czasie dziecko stało się bezwładne, Kowalska zwróciła uwagę na nie i wówczas z przerażeniem spostrzegła, że już nie żyje.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz jednak po przybyciu na miejsce stwierdził śmierć niemowlęcia.

RATUJMY DZIECI!

Biedne, opuszczone i pozbawione opieki, kradną, mordują i... stręczą do nierządu.

„Tydzień Dziecka" w całej Polsce.

W całej Polsce, we wszystkich miastach trwa obecnie „Tydzień Dziecka". Cel tego tygodnia propagandowego jest tak jasny i zrozumiały, że wyjaśniać go nie należy. Nie chodzi bowiem o dzieci, które mają dom, które mają opiekę rodzicielską, które odczuwają ciepło miłości matki. Chodzi o wzbudzenie w społeczeństwie zrozumienia i konieczności opieki nad biednem, opuszczonem dzieckiem ulicy, które, wychowując się w fatalnych, niezdrowych warunkach, ginie, lub też staje się jedną z cząstek świata występnego.

Od czasu do czasu składamy wizyty w sądach dla nieletnich. Przed oczyma sędziego, przed oczyma kuratorów przewija się cała

gehenna cierpień dziecka.

którego los zmusił do kradzieży, które w naturze swej dobre i niespaczone, już znalazło się na śliskiej drodze, byle nie umrzeć z głodu.

Cóż wiedzą wszyscy o tych dzieciach, które, pozostawione bez opieki, zmuszone są tułać się po ulicach i spędzać większą część swego życia w rynsztoku. W domu głód, nędza, a częstokroć i występek. Dziecko uważane jest tam za niepotrzebny zgoła balast. Nikt nie może zająć się niem z własnego impulsu — wszak ma rodzinę, rodziców. A po pewnym czasie dziecko to staje przed sądem dla nieletnich i wówczas płyną z jego ust słowa oskarżenia pod adresem całego społeczeństwa.

— Cóż miałem robić? W domu — głód. Wypędzają mnie na ulice. Byłem głodny. Wziąłem...

Wiele tragizmu mieści się w tych prostych opowieściach, które słyszy się niemal codziennie w sądzie dla nieletnich. Biedne, opuszczone dzieci już w zaraniu swego życia

poznają całą zgniliznę życia.

Był wypadek w sądzie dla nieletnich, gdy na ławie oskarżonych zasiadł 14-letni chłopiec, oskarżony o...

stręczenie do nierzadu.

Wydaje się to niemal paradoksalne, a jednak tak było w istocie. Poznał gdzieś na ulicy „panienkę" i dziwnemi drogami doprowadził do tego, że dziewczyna dzieliła się z nim swoim „zarobkiem". Pilnował na rogu, gdy wracała z gościem i skrupulatnie odbierał od niej swą należność. 14-letnie dziecko! Przyznał się do winy, ale ze łzami w oczach opowiadał, że rodzice nic mu niedawali, a

on utrzymywał i leczył chora na gruźlicę 9-letnią siostrzyczkę.

Sprawdzono. Okazało się, że nie kłamał. Czy trudno jednak wywnioskować, co może wyrosnąć z tego chłopca, gdy w 14-ym roku swego życia, nauczył się tak łatwo i w ten sposób zdobywać pieniądze?

Inny przykład. W czasie jednej z wypraw złodziejskich, policja schwytała kilku złoczyńców. Wśród nich był

11-letni chłopiec.

Jak się dostał do tego towarzystwa? — Nie miał co jeść. Żebrał na ulicy. Pewnego dnia prosił o wsparcie jednego z królów świata podziemnego. Ten zaopiekował się chłopcem. Poczęto używać go jako t. zw. „świecę", t. zn. dla wywiadów złodziejskich,

ucząc go wszelkich sztuczek i tricków.

Wieleż jest takich wypadków? I wszystkie niemal podobne, wszędzie widzi się z przerażeniem dziatwę, wpadającą w otchłań występku i zbrodni. Los dziewcząt jest jeszcze gorszy. Dla nich prosta droga prowadzi

na ulicę, pod latarnie.

Dzieci ulicy rosną bez żadnego nadzoru. Wsi nie widzą nigdy, odpoczynku i opieki nie znają zupełnie. Do starszych odnoszą się nieufnie. Nie zaznali od nich w życiu niczego dobrego. Małe dzikie stworzonka zdegenerowane w zaraniu swych lat.

Trudno powiedzieć, żeby inicjatywa nic dla dzieci ulicy nie robiła. Owszem, zakłada się świetlice, ochronki, domy pracy zarobkowej. Opiekunowie społeczni pracują z poświęceniem. Ale akcja widać jest jednak niedostateczna, skoro ilość wychowanków ulicy nie maleje, lecz przeciwnie — wzrasta.

Akcja „Tygodnia Dziecka" powinna wydać dobre rezultaty. Powinna zainteresować społeczeństwo tragicznym losem młodego pokolenia i spowodować, że ilość opiekunów społecznych, dobrowolnych powinna powiększyć się o kilkaset osób. Ale wszystko zależne jest wyłącznie niemal od tego, jak akcja zostaje przeprowadzona.

U nas, niestety, głucho zupełnie o tej sprawie. Niewątpliwie istnieje jakiś komitet, ale działalność jego nie przejawia się nazewnątrz. W ciągu tego „Tygodnia Dziecka", powinny być wygłaszane odczyty przez radjo, powinny krzyczeć do wszystkich olbrzymie afisze i plakaty uliczne, powinny się odbyć odczyty i pogadanki. Jeszcze nie jest za późno. Jeszcze wszystko można zorganizować. Tylko trochę dobrej woli i chęci. Cel jest tak wzniosły, a zagadnienie tak palące, że wszelkie wysiłki nie będą zbyt wielkie. Dziecko — jako najmłodszy obywatel społeczeństwa, jest jego przyszłością i nadzieją. Czy wolno dopuścić do tego, by ta przyszłość tarzała się w rynsztoku?

Sum

Nadużycia w łódzkiej fabryce spirytusowej?

Lustracja, dokonana przez specjalnego inspektora, wykazała pewne niedokładności.

Dyrektor fabryki i 2 wyżsi urzędnicy zawieszeni w czynnościach.

Od szeregu dni krążyły w Łodzi pogłoski o zmianach personalnych w dyrekcji łódzkiej fabryki monopolu spirytusowego w związku z ustalonemi przez władze nadzorcze wykroczeniami.

Pogłoski te były oparte na pewnych konkretnych podstawach. W ubiegłym tygodniu zjechał bowiem do Łodzi, z ramienia naczelnej dyrekcji warszawskiej, inspektor Przesławski, który przeprowadził

szczegółową lustrację wszystkich urządzeń łódzkiej fabryki.

Lustracja ta trwała przez szereg dni i ustaliła pewne wykroczenia. Przy kontroli remanentu znaleziono

około stu butelek spirytusu, nieodnotowanych w żadnych księgach.

P. inspektor Przesławski przeprowadził dochodzenie, które ustaliło, dlaczego spirytus ten nie został zaksięgowany.

Chodzi o to, że w produkcji spirytusu, przewidziany jest pewien ubytek naturalny spirytusu i butelek, gdyż zdarza się dość często, że szklane naczynia się tłuką.

Fabryka łódzka, podobnie jak i wszystkie inne, otrzymywała w[illegible] staie pewną nadwyżkę spirytusu i b[illegible]ek, którą musiała wykazać w remanencie.

Jak stwierdzono, od pewnego czasu w fabryce łódzkiej stale notowano ubytek (w normalnej wysokości), mimo że w rzeczywistości

straty spirytusu były znacznie mniejsze.

Rezerwowy spirytus pozostawał w magazynach na wszelki wypadek.

W ten sposób zapasy rosły bardzo poważnie. Zdarzały się wypadki, że rezerwowy spirytus, który nie został wykorzystany, rozdawano pracownikom.

Ze względu na to, że w księgach nie notowano, iż spirytus nie został zużytkowany dla pokrycia strat, komisja lustracyjna sprawę tę potraktowała bardzo poważnie.

Komisja ta stwierdziła, że owe 100 butelek, które znaleziono w magazynie, stanowiły również rezerwę. Wysokość strat, poniesionych przez skarb państwa, przypuszczalnie jest nieznaczna. W sprawie tej toczy się jeszcze dochodzenie, które w najbliższych dniach zostanie zakończone.

Dochodzenie to ustali również,

kto ponosi winę za popełnione wykroczenia.

Informują nas, że na mocy wydanych zarządzeń, dyrektor łódzkiej fabryki monopolowej, p. Cybulski, oraz dwaj wyżsi urzędnicy, Bielakowski i Sachnowski,

zostali zawieszeni w czynnościach.

Prawdopodobnie zawieszeni zostaną w czynnościach również i niektórzy niżsi urzednicy.

Opróżnione stanowiska mają być w najbliższych dniach obsadzone przez nowych ludzi. Narazie ogólny nadzór nad fabryką spoczywa w rękach p. inspektora Przesławskiego, który sprawdza jeszcze całą działalność łódzkiej wytwórni monopolowej. (d).

Łódź
28 maja 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
28 maja 1931

Walne zebranie kartelu przędzalników

przyjęło statut i wybrało zarząd zrzeszenia.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dyr. Lacherta odbyło sie walne zebranie Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce. Obrady odbyły się w lokalu Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem. Zaznaczyć należy, iż do kartelu zgłosiły swój akces wszystkie polskie przędzalnie z wyjątkiem „Żyrardowa", z którą to firmą, jak wiadomo, prowadzi w tej sprawie rozmowy prezes Klarner.

Walne zebranie przyjęło en blok statut Zrzeszenia w redakcji komisji arbitrażowej. Statut został przyjęty jednogłośnie przy sprzeciwie jedynie p. Aleksandra Heimana. Dyr. Heiman zamierzał poddać pod dyskusję cały szereg postanowień statutowych, a m. in. domagał się zmiany paragrafu 44, przewidującego, iż zmiany statutu może uchwalić większość 90 proc. Mówca był zdania, iż wystarcza, jak w poprzednim statucie, większość 75 proc. W odpowiedzi dr. Bornet wyjaśnił, iż powyższy paragraf statutu został jednogłośnie uchwalony przez komisję arbitrażową, gdyż stanowi ważną dla mniejszości kartelowej gwarancję, iż w arbitrażu nie będą przeprowadzane zmiany.

Z uwagi na to, iż projekt statutu jest wynikiem akcji arbitrażowej nie uznano za stosowne prowadzić dyskusji w tej sprawie. Natomiast wybrana została komisja w osobach pp. mec. Śliwińskiego, A. Heimana i dr. Jonszera, która zreduguje pewne poprawki do statutu, przyczem nowowybrany zarząd zwoła w tej sprawie w ciągu 6-ciu tygodni walne zebranie.

Do zarządu wybrani zostali pp. z większości: Otto Bankwitz, dr. Juljusz Bornet, Gustaw Geyer, Armin baron Haebler, Arno Kinderman, Oskar Kohn, Wacław Lachert, Stefan Osser i Schnee.

Z mniejszości: pp. Cygan, Herman Freudenberg, Władysław Landau.

W myśl zalecenia prezesa Klarnera walne zebranie uchwaliło, iż dnia 15-go czerwca zamknięta zostanie lista członków Zrzeszenia, aż do dnia 15 grudnia

Zrzeszenie zawiązane zostało od dnia wczorajszego na termin trzech lat.

Data przystąpienia kartelu do pracy nie została określona, z uwagi na szereg formalności, które mają jeszcze członkowie dopełnić. -c-

Olbrzymia pożyczka dla „PEPEGE".

Istnieją poważne widoki uzdrowienia finansów tej firmy.

W dniu wczorajszym miał być ogłoszony wyrok sądu grudziądzkiego w rozpatrzonej jeszcze kila tygodni temu sprawie Tow. Akc. Wyrobów Gumowych „PEPEGE" o udzielenie tej firmie odroczenia wypłat.

Sąd przychylił się do podania firmy, z uwagi jednak na prowadzone przez firmę pertraktacje o uzyskanie zagranicznej pożyczki, sąd dotychczas wyroku nie ogłaszał. Obecnie, na skutek ponownie złożonego podania firmy, sąd odroczył ogłoszenie wyroku na przeciąg dwuch tygodni.

Dowiadujemy się, iż zarząd Tow. Akc. „Pepege" prowadzi również pertraktacje o pożyczkę na terenie paryskim z dwoma francuskiemi koncernami przemysłu gumowego.

Petraktacje są na bardzo dobrej drodze, gdyż powyższe firmy wykazują olbrzymie zainteresowanie losami „Pepege" ze względów konkurencyjnych.

Pożyczka ma wynosić około 8 milj. zł., zagwarantowanych m. in. zastawem akcji. Finalizacja tej tranzakcji nastąpi w dniach najbliższych. —c—

Posiedzenie Lewiatana

odbędzie się jutro w Warszawie.

W piątek, dnia 29 b. m., o godz. 10.30 rano w lokalu polskich hut żelaznych w Warszawie przy ul. Mazowieckiej Nr. 5, odbędzie się posiedzenie delegatów centralnego związku polskiego — przemysłu, górnictwa, handlu i finansów z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania przez prezesa rady ks. Stanisława Lubomirskiego.

2) Wybór przewodniczącego zebrania.

3) Zatwierdzenie preliminarza dochodów i wydatków, budżetu, bilansu i sprawozdania rocznego.

4) Wybór członków rady na miejsce ustępujących w myśl § 34 statutu.

5) Wybór 5 członków komisji rewizyjnej.

6) Wolne wnioski.

Bezpośrednio po tem posiedzeniu odbędzie się posiedzenie rady centralnego związku w tym samym lokalu z następującym porządkiem dziennym:

1) Ukonstytuowanie się rady i zarządu.

2) Expose dyrektora p. Andrzeja Wierzbickiego.

3) Sprawy bieżące. (ag)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja dla dewiz bardzo słaba przy minimalnem zapotrzebowaniu. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.91½, wypłata telegraficzna na New York — 8.921. Notowano dewizy: Gdańsk — 173.52, Amsterdam — 358.63, Londyn — 43.38, New York — 8.915, Paryż — 34.91½, Praga — 26.43 Zurych — 172.40, Wiedeń — 125.37, Medjolan — 46.70. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.98; w obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe — 8.91¾, rubel złoty—4.71½, w zaofiarowaniu, rubel srebrny — 1.48, bilon — 0.72, czerwoniec — 3.—, znaczny spadek przy dużem zaofiarowaniu.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana, za wyjątkiem akcyj Lilpopa, którego kurs nieco się obniżył z powodu większego zaofiarowania. Notowano: Bank Polski 123—124, Bank Zachodni — 62½, Sole Potasowe — 90, Lilpopy — 17¼.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Większych tranzakcyj dokonano 8% Listami m. Warszawy. Notowano: 3% poż. budowl. — 38, 4% poż. inwest. zwykła — 84, 5% konwers. — 48¼, 8% Przem. Polskiego — 80½—80, 7% Ziemskie dolarowe — 72½—72¾, 4½% ziemskie — 51.75—52—51.85, 5% m. Warszawy — 57½—57¾, 8% m. Warszawy — 73.55—73.80—73, 8% m. Częstochowy — 64, 8% m. Łodzi — 68¼—68, 10% m .Siedlec — 75. W obrotach prywatnych obracano dolarówką po kursie 49.10—48.85.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 26 maja. Bawełna amerykańska— zamknięcie: maj 4.67, czerwiec 4.88, lipiec 4.70, sierpień 4.74, wrzesień 4.77, październik 4.81, listopad 4.84, grudzień 4.87, styczeń 4.91 marzec 5.02. Loco 4.82.

Liverpool, 26 maja. Bawełna egipska — zamknięcie: maj 7.56, lipiec 7.66, wrzesień 7.82, październik 7.81, listopad 7.90, styczeń 8.10, marzec 8.23, Loco 8.05.

Aleksandrja, 26 maja. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: lipiec 14.70, listopad 15 styczeń 15.25, Ashmouni: czerwiec 9.99, sierpień 10.25, październik 10.76, grudzień 11.01.

Nowy York, 26 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.65. Kontrakty: czerwiec 8.50, lipeic 8.62, sierpień 8.74 wrzesień 8.86, październik 9, listopad 9.08 grudzień 9.18, styczeń 9.32, luty 9.37 marzec 9.50.

Nowy Orlean, 26 maja. Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 8.64, październik 9.02, grudzień 9.22, styczeń 9.32, marzec 9.52, Loco 8.39.

Upadłości, nadzory i układy.

Względem podstępnych dłużników sąd stosuje najsurowsze rygory

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość firmie **„Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu, Sp. z ogr. odp."** w Łodzi przy ul. Zakątnej nr. 56/58.

Upadła firma winną jest Wilhelmowi Gatke 1356 zł. z 9 zaprotestowanych weksli, na wniosek którego ogłosił sąd upadłość.

Upadłe przesiębiorstwo jest od pewnego czasu całkowicie nieczynne i nie ma gwarancji, że wierzyciele normalną drogą otrzymają swoje należności.

Firma jest spółka z ogr. odp., przyczem kapitał zakładowy wynosi 1842 zł., zarejestrowana jest od października 1924 r.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 20 grudnia 1930 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Dawida Fabrykanta, a kuratorem adwokata Michała Menassego.

Nadmienić należy, że inni wierzyciele upadłej firmy skierowali egzekucję do majątku upadłej firmy i w tym przedmiocie wyznaczona została przez komornika licytacja na dzień 28 maja rb.

***

W tymże dniu ogłoszono upadłość firmie **„Maria Stadnicka, dawniej Józef Stadnicki"**, skład win i wódek w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 4.

Wobec zawieszenia wypłat upadła firma zwróciła się do sądu z prośbą o ogłoszenie jej upadłości, powołując się na ogólny kryzys gospodarczy, co przyczyniło się do jej niewypłacalności.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 26 maja 1931 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Franciszka Gluglę, a kuratorem adwokata Alfreda Hitmana.

Marję Stadnicką oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz na tydzień.

***

Franciszkowi Mikszewskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Magazyn mebli tapicersko-stolarski F. Mikszewski" w Łodzi przy ulicy Anny 1, ogłosił sąd w marcu rb. upadłość, oraz ze względu na cechy złośliwego zawieszenia wypłat osadzono Mikszewskiego w areszcie dla dłużników.

Również i prokurator wdrożył dochodzenie karne przeciwko temuż Mikszewskiemu, stawiając go w stan oskarżenia z art. 600 K. K. (podstępne bankructwo) i zastosował względem niego, jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt, osadzając go w więzieniu przy ul. Kopernika w Łodzi.

W dniu 25 marca rb. odbyło się zebranie wierzycieli i wobec tego, że ani sam upadły, ani też nikt w jego imieniu nie stawił się i nie zgłosił propozycyj układowych, wierzyciele zawarli związek wierzycieli i jednogłośnie obrali syndykiem masy upadłości adwokata Józefa Pinesa.

Sąd, w przedmiocie zatwierdzenia związku wierzycieli rozpatrywał sprawę w miesiącu ubiegłym, lecz postanowił zażądać opinji sędziego komisarza co do charakteru upadłości.

Sędzia komisarz we wniosku swym, złożonym sądowi oświadczył, iż w postępowaniu upadłego Franciszka Mikszewskiego dopatruje się cech bankructwa, gdyż zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż upadły ukrył swój majątek.

Z tych względów sędzia komisarz był zdania, iż nie należało dopuścić do zawarcia układu w sprawie niniejszej.

Sąd na ostatniem swem posiedzeniu przyjął do wiadomości protokół z dnia 25 marca rb. zebrania wierzycieli w przedmiocie zawarcia związku wierzycieli i mianowania adwokata Pinesa syndykiem ostatecznym i stwierdził, iż upadły Franciszek Mikszewski nie może być uznany za usprawiedliwionego i przypuszczony do rehabilitacji, oraz odpis decyzji postanowił przesłać prokuratorowi sądu okręgowego.

Wymiar podatku dochodowego

Kiedy płatnik podlega „zaocznemu" wymiarowi.

W dniu 30 ub. m. minał termin złożenia zeznań o dochodzie za rok podatkowy 1931.

Wszyscy płatnicy tego podatku, którzy zeznania nie złożyli w terminie wyżej przepisanym popadli w tak zwaną „zaoczność", czyli utracili prawo współdziałania przy wymiarze, a władza wymiarowa może wymierzyć podatek na podstawie danych, jakiemi rozporządza. Danych faktycznych, które posłużyły za podstawę zaocznego podatku **nie może płatnik reklamować ze skutkiem prawnym w odwołaniu.** Według postanowienia art. 50 ustawy o podatku dochodowym płatnik popada w „zaoczność" zupełną w razie niezłożenia zeznania lub złożenia go po terminie. W myśl orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zeznanie takie musi być złożone na przepisanym formularzu i dlatego płatnik, który złożył podanie nie na przepisanym formularzu, uważany jest tak **jakgdyby podania wcale nie złożył.**

Zaoczność ma również miejsce jeżeli płatnik na przedstawione mu (w trybie 58 art. ust.) przez władze podatkowe wątpliwości co do dokładności i prawdziwości zeznania nie udzieli wcale odpowiedzi, względnie odpowie, jednak po wyznaczonym mu terminie. W tym wypadku płatnik popada w „zaoczność" częściową. Jeżeli płatnik odpowiedział w terminie, jednak jego wyjaśnienia władza wymiarowa uznała za niewystarczające, wówczas może wymierzyć podatek na podstawie danych, jakiemi rozporządza.

Płatnik jednak **musi być powiadomiony, dlaczego jego wyjaśnienia uznane zostały za niewystarczające.** Płatnikowi, który popadł w „zaoczność" władza podatkowa ustala dochód na podstawie danych, jakiemi rozporządza. Dane te jednak nie mogą być dowolne i **muszą opierać się na konkretnych faktach, świadczących, iż w danym okresie płatnik osiągnął taki, a nie inny dochód.** Te okoliczności faktycznie muszą znaleźć swój wyraz w aktach płatnika. O ile chodzi o osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, to nawet w wypadkach „zaoczności" **ich dochód podatkowy musi być ustalony na podstawie danych, zawartych w księgach handlowych,** chyba, że księgi te zostały przez władze uznane za nieprawidłowo prowadzone.

c.

Sezon letni

w branży gumowej

—o—

Na rynku wyrobów gumowych przebieg sezonu letniego jest naogół niepomyślny. Jak wiadomo, przemysł gumowy powołał do życia syndykat, którego centralne biuro sprzedaży p. f. „Polgum" objęło całkowitą sprzedaż fabryczną.

Prosperowanie „Polgumu" w pierwszych miesiącach działalności jest utrudnione uwagi na to, iż przed samym utworzeniem tej instytucji, rynek został formalnie zasypany obuwiem gumowym, oferowanym przez konkurujące ze sobą fabryki, po cenach niesłychanie niskich. Okoliczność ta w związku z wydatnym spadkiem konsumpcji w dobie kryzysu, powoduje nikłe zapotrzebowanie na towar, który fabryki dostarczają obecnie li tylko po syndykackich cenach. Ceny te są niewspółmiernie wyższe od notowanych w okresie zajadłej konkurencji.

Zaznaczyć jednaj należy, iż jest to besprzecznie tylko stan przejściowy, gdyż w miarę wyczerpywania się na rynku starych zapasów taniego towaru, uda się ceny ustabilizować na podstawach kalkulacyjnych. Wychodząc z tych zasadniczych założeń syndykat przeprowadza systematycznie **rewizje cen. Ostatnio** cenniki zostały podwyższone o około 15 procent. W zasadzie utrudnia prowadzenie normalnych obrotów nie tyle stan zapasów taniego towaru, ile chaos, który zapanował wskutek raptownej zmiany cen. Potwierdza to przekonanie, iż rynek ostatecznie będzie się musiał dostosować do stanu faktycznego, wynikającego z istnienia jednolitych cen i warunków sprzedaży fabrycznej.

Całkowita więc sanacja stosunków rynkowych, do której przeprowadzenia powołany został syndykat, nastąpi już w sezonie zimowym. Zresztą nawet w normalnych warunkach sezon letni w omawianej branży jest znacznie mniej ważny, aniżeli targi zimowe. W sezonie zimowym brak już będzie na rynku starych zapasów, gdyż w ubiegłym sezonie podaż towaru została przez rynek całkowicie pochłonięta, a to dzięki niesłychanie niskim cenom i sprzyjającym warunkom atmosferycznym ostatniej zimy.

Ze względu na powyższy stan rzeczy nastrój w przemyśle gumowym jest zupełnie optymistyczny i obecnie punkt ciężkości polega na dotrwaniu do następnego sezonu, w ciągu którego działalność syndykatu już się całkowicie ustabilizuje. —c—

W gościnie u MARILYN MILLER

Ta, o której mówi dziś Hollywood, złotowłosa, błękitnooka, wiotka rusałka, której wielką urodę film kolorowy podniósł do maximum. — Oto co pisze o pięknej Marilyn współpracownik „Chicago Tribune", Leo Forbes, któremu z trudem udało się zdobyć półgodzinną rozmowę z gwiazdą:

„Piękna pani przyjmuje mnie w poważnym, niemal surowym „gabinecie do pracy". Jak śmiesznie brzmi wobec tej uroczej, stuprocentowej kobieccości nazwa „gabinet do pracy" Czyż takie stworzenie, utkane z promieni słońca i barw błękitu może pracować? A jednak Marilyn Miller pracuje i to nie.. 8 godzin na dobę. Marilyn Miller przyszła na srebrny ekran ze sceny. Gwiazdeczka słynnego zespołu baletowego Lorenz Ziegfeld Revue zwróciła na siebie uwagę reżysera wielką urodą i niepospolicie pięknym głosem. Srebrny dźwięk dobywający się z gardziołka pięknej Marilyn wytrzymał wszystkie próby przed aparatem dźwiękowym. „Dużo jest pięknych kobiet — rzekł po próbie reżyser John Francis Dillon — ale rzadko spotkać można piękną kobietę, obdarzoną takim głosem". Uroda Marilyn Miller zatryumfowała całem bogactwem barw w filmie kolorowym. „Tancerka Cilly". Pierwszy ten film młodziutkiej gwiazdy, zawyrokował o jej karjerze.

Kto nie płaci.

Upadłości i nadzory z całej Polski

—o—

W Warszawie ogłoszono w tych dniach upadłość Majerowi Werksztelowi (Twarda 8), handlującemu przy ul. Granicznej 2 (kurator adw. Eljasz Silberblatt (Jasna 22), Chaimowi Nusynowi Gruszkiewiczowi (Leszno 6), handlującem pod f. „Fabryka Lamp Elektrycznych i Wyrobów Metalowych N. Gruszkiewicz (Nowolipie 28) (kurator adw. Rozalja Prutman) (Zielona 24).

W Kielcach udzielono odroczenia wypłat f. Zakłady Przemysłowe Chęciny Sp. Akc. do 21 lipca r.b. (Nadzorca adw. Włodzimierz Kubecki).

We Włocławku przedłużono firmie M. Herszlikowicz — magazyn konfekcji męskiej (3 maja nr. 20) odroczenie wypłat do 29 lipca na termin ostateczny, oraz firmie „Władysław Leszczyński" (3 maja 12) po raz pierwszy.

W Lublinie udzielono odroczenia wypłat Lubelskiemu Syndykatowi Rolniczemu Sp. Akc. i Lubelskiej Spółdzielni Rolniczej do 9 sierpnia.

W Wilnie udzielono Sp. Akc. Nowowilejska Fabryka Masy drzewnej i papieru odroczenia wypłat do 27 czerwca.

W Poznaniu ogłoszono upadłość Stefanowi i Stanisławie małż. Frankiewiczom (Dąbrowskiego 50), firmie „Technum" inż. Stanisław Makowski (Marcina 33), udzielono odroczenia wypłat Spółce Akc. Spółka Stolarska do 7-go sierpnia, wniosły zaś podania o nadzór sądowy f. Adam Mrozikiewicz (Nowa 11-a) (termin rozpoznania 29 maja) oraz f. „Stanisław Juracki i S-ka" (Aleje Marcinkowskiego 13), termin rozpoznania którego wyznaczono na dzień dzisiejszy.

W Grudziądzu wniosła podanie o odroczenie wypłat, które będzie rozpoznane 30 maja, f. „Górne Młyny — Zwoliński i Gronwald", a przedłużono firmie „Wacław Heinke (Toruńska 27) udzielono odroczenia wypłat do 13 sierpnia r.b.

W Toruniu przedłużono odroczenie wypłat f. „Hugo Sieg nast. Bonifacy Majchrowicz" do 24 sierpnia r.b.

W Bydgoszczy wniosła podanie o odroczenie wypłat f. „Bielizna" Sp. z o. o. termin rozpoznania którego wyznaczono 30 maja.

W Katowicach przedłużono Sp. handl. H. Koenigsberg (Pocztowa 2) termin odroczenia wypłat do 15 sierpnia.



Betté-Radjo

wł. Jerzy Betté

Piotrkowska 81. Tel. 164-89.

Sprzedaż aparatów i artykułów radjotechnicznych.

Modernizacja i elektryfikacja starych odbiorników. — Warsztaty reperacyjne na miejscu.

Ładowanie akumulatorów z bezpłatną dostawą do domu.

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½

TLENOL-RA
RADJOAKTYWNE DO ZĘBÓW i UST
KREM-ELIKSIR-PASTA

Gabinet kosmetyki lecznicze) i toaletowej
S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk. Un Odeskiego

Został **przeniesiony** na ul. **Moniuszki 1** front II piętro **tel. 127-99**

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC", Aleksandrowska 1.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

ul. Śródmiejska 27, telef. 143-63 (dawniej Cegielniana 6)

Godziny przyjęć dla pań i panów: od 10—8 w.

Czynne są następujące działy:
1. chor skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc soliux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1—4.

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS
okulista

mieszka obecnie Al. Kościuszki 9, telef. 165-17

przyjmuje od 1—2 i od 5—7

Do akt Nr. 311 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 109, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do M. Szczepaniakowej i składających się z maszyny do szycia firmy „Singer", oszacowanej na sumę Zł. 530.—.

Łódź, dnia 27 maja 1931 r.

Komornik: K. SUZIN

POLISY
Tow. Ubezp. „Nev-Jork"

Z powodu „zawiadomienia" Tow. „Przyszłość", w niedzielnym numerze „Republiki" upraszam Sz. Klijentów i wogóle właścicieli polis Towarz. „NevYork", ażeby zechcieli zgłosić się do mnie w celu zapoznania się z faktem i przekonania się o ile twierdzenie Tow. „Przyszłość" zgadza się z prawdą.

Sz. GOLDMAN, Wschodnia 36 od 4—5 i pół.

Gimnazjum żeńskie
Józefa Aba
w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 10 do 13.

Dyrektor **J. AB.**

Dr. med.
Niewiażski
powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

---

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne. **Nawrot 7** telef. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med
NEUMARK
Choroby skórne-weneryczne, leczenie djatermją djatermokoagulacją oraz lampą kwarc. **MONIUSZKI 5 tel. 170—50.** Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Tkalnia Jedwabnicza

w śródmieściu, posiadająca wszelkie maszyny przygotowawcze oraz krosna najnowszego systemu PRZYJMUJĘ PRACĘ ZAROBKOWĄ (NA LOHN). Oferty sub. „Lohn" do biura ogłoszeń Fuksa **Piotrkowska Nr. 50.**

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp. dla niezamożnych **ceny lecznic.**



Łóżka polowe
Leżaki. Krzesełka dziecinne firmy **„OMEGA"** z wieloletnią gwarancją. Żądać we wszystkich składach mebli **Fabryka Łódź, Nawrot 94** tel. 130—45. Hurt. — Detal

---

Pokój
od zaraz do wynajęcia Gdańska 42.

Obiady
DOMOWE

smaczne i obfite Piotrkowska Nr. 116 poprzeczna oficyna II piętro, m. Nr. 54 Zamówienia od godz. 5 do 8

Do akt Nr. 573 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Grossmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 440.—.

Łódź, dnia 27 maja 1931 r.

Komornik: K. SUZIN

BIURKA
amerykańskiego w dobr. stanie poszukuje się. Oferty z podaniem ceny proszę kierować do „Republiki" sub „C. K.".

HEMOROIDY GINĄ!
w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis po otrzymaniu 6 zł. i na koszta przesyłki zł. 1 gr. 25.

J. WIERZBOWSKI, felczer szpitalny NOWE - POMORZE.

Mam 125 podziękowań.

MACA MASZYNOWA
CODZIENNIE SWIEżA

Mąka macowa. Zacierki jajeczne

Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUCHARKI na wzór karlsbadzkich i wyroby cukiernicze poleca znana Cukiernia N. WEINBERGA, Piotrkowska 38, tel. 143-82. — Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz obiady jarskie.



CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA, ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

NIEMIECKO - POLSKA
stenotypistka
samodzielna korespondentka poszukiwana. Zgłoszenia z świadectwami: piątek i sobotę w f-mie Wytwórnia Preparatów Chemicznych „Naga", Łódź, Al. Kościuszki 93, w godz. od 9-11 rano

---

ODCISKI
radykalnie leczy plaster
SALVATOR
Znak ochr. Sfinks

wyrobu Apteki W. Borowskiego w Warszawie Al. Jerozolimskie nr. 59. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Poszukiwane LETNISKO
2 pokoje z pełnym utrzymaniem w majątku lub dworze dla chrześcijańskiej rodziny z wygodną komunikacją z Łodzi. Oferty do adm. pod „Inżynier".

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Zupełna wyprzedaż mebli niżej kosztu, Piotrkowska 183. 28

ZAGINEŁA książeczka wojskowa i karta mobilizacyjna wydana przez P. K. U. Łódź miasto I Ignacy Bartosik, ul. Marysińska 45. 29

OKULARY i binokle najmodniejszych fasonów, światowych firm od zł. 5—150, poleca Optyk Juljan Dreher, Warszawa, Nowogrodzka 21. Cenniki — opisy bezpłatnie. 4—6

KUPIĘ używaną książkę adresową Mossego. Wiadomość: 11-go Listopada Nr. 102, portjer wskaże. 28

DOMEK o 3-ch pokojach z kuchnią oraz ślicznym ogrodem owocowym, zaraz korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Karolew, ul. Nowe Sady nr. 47 w bliskości fabryki Kreninga.

OKAZYJNIE wózek dziecinny w dobrym stanie do sprzedania, ul. Główna 35, Widawski. 28

TANIO sprzedam kompletne urządzenie stołowego i sypialnia (robota Thidego), lodownię i inne sprzęty domowe Wólczańska 23 u gospodarza w godz. od 2 do 8 wiecz. 28

POSZUKUJĘ Cetel maszyny do snucia oraz wałki do snucia. Wiadomość: Lipowa 55 u gospodarza szeroką w dobrym stanie. 28

DO SPRZEDANIA podwójna szafa nad. się dla krawca lub kuśnierza, 6-go Sierpnia 7, front II p. 2—6. 28

Lokale

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

2 POKOJE z kuchnią w Marysinie wynajmę na lato lub na stałe, ewentualnie wydzierżawię z placem, Andrzeja 29, m. 18. 28

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami front, I piętro w centrum miasta do odnajęcia. Dzwonić między 11—2 pp. i 5—8 pp. tel. 210-76. 31

POKÓJ ładnie umeblowany słoneczny frontowy do wynajęcia 6-go Sierpnia 7, m. 16 od 2—6 pp. 28

4 POKOJOWE elegancko umeblowane mieszkanie centrum Piotrkowskiej odstąpię do października. Telefon 114-44, 3—5. 28

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski z pokojem i kuchnią od zaraz do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość w administracji. 29

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią nowoczesne z wszelkiemi wygodami na dobrych warunkach Al. 1-go Maja 40.

LOKAL biurowy, składający się z 3 pokoi z centralnem ogrzewaniem w pierwszorzędnym domu w śródmieściu wprost od gospodarza do wynajęcia. Informacje: Gdańska 48. 29

SŁONECZNY umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do oddania 6-go Sierpnia 7, front II p. 2—6. 28

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny z używalnością telefonu od zaraz Plac Dąbrowskiego 3 m. 5 od 1-ej do 5-ej. 31

LOKAL handlowy, składający się z dwuch ubikacji w najlepszem centrum miasta (róg Narutowicza a Piotrkowska) natychmiast na dogodnych warunkach do odstąpienia. Oferty sub „Lokal handlowy" do adm. „Republiki". 31

2 POKOJE kompletnie umeblowane do wynajęcia, Piotrkowska 121, m. 8. 30

POKÓJ frontowy umeblowany (wygody) tanio wynajmę solidnej osobie, Gdańska 67 m. 1. 28

CHCĘ zamienić mieszkanie 5 pokojowe z kuchnią z wszystkiemi wygodami, mieszczące się przy Piotrkowskiej 121 m. 8, na mieszkanie 3 pokojowe. Wiadomość na miejscu. 30

FRONTOWY pokój dwuokienny, pierwsze piętro odnajmę, Kilińskiego 44, m. 5. 28

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. 31

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A."

AGENTÓW poszukuję do sprzedaży z kaucją od 50—100 zł. Andrzeja 34, II piętro przy Stow. Kupców A. Szmidt. Zgłaszać się od 5—6 popołudniu. 28

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka potrzebna od zaraz. Cegielniana nr. 30 zakład fryzjerski. 28

POSZUKUJĘ 10 energicznych panów do sprzedaży na raty poczytnego dzieła o wojnie światowej. Oferty sub: „Dobry zarobek". 28

ELEKTROMONTER poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Of. skł. do „Republiki" pod „Solidny". 28

LEPSZA panienka chętnie wyjedzie na wieś z dziećmi. Wymagania b. skromne. Oferty sub: „Lepsza panienka". 28

POTRZEBNA starsza kobieta do dwojga dzieci. Zgłaszać się: Kilińskiego 100 oficyna, m. 39. 28

POTRZEBNE zdolne podręczne do pracowni Piotrkowska 118, m. 34. 28

RADJOMONTER z trzyletnią praktyką poszukuje posady. Of. skł. do „Republiki" pod „Uczciwy". 28

SKLEPOWA z branży spożywczej poszukuje posady, mogę prowadzić samodzielnie. Na żądanie złożę kaucję. Oferty pod „W. P.". 28

POSZUKUJĘ panienki do gospodarstwa i do 6-letniej dziewczynki na letnisko zaraz. Targowa 51, 1-sze front, Laufer. Zastać można do 12 i 3—4 pp. i od 8 wieczór. 28

Letniska

JAREMCZE, Pensjonat „Raj" (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociągi bieżąca gorąca i zimna woda, klozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie djetetyczna, pod fachowem kierownictwem p Obrzutowej. Ceny umiarkowane.

WYJEŻDŻAM 2 czerwca do Nowych Chrustów, komunikacja wygodna 20, min. od Żakowic, miejscowość lesista, przyjmę 2-ch chłopców albo dorosłych z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem. Opieka zapewniona, Cegielniana 30 m. 7. 28

W PIĘKNIE położonej willi w Głownie do odnajęcia pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: telefon 138-04. 28

Rozmaite

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki — Kraków.

POSZUKUJĘ spólnika do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: Piotrkowska nr. 183. 28

SKRADZIONO 30 złotych oraz legitymację bezrobocia Nr. 16046, kartę pobytu, kartę rejestracyjną cudzoziemców na imię Rajnhold Kreutzstein, Piotrkowska 269. 28

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog Piotrkowska 85, prawa oficyna I w. II p. na lewo. 28

Zagubione dokum.

ZAGUBIONY weksel złotych 20 płatny 30 czerwca 1931, wystawca D. Landsberg zlecenie M. Lewkowicz. Weksel unieważniam M. Blumowicz, Zagajnikowa 15. 28

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 60 — wyst. Teodor Szulc na zlecenie [illegible] ciecha Kuzia pł. 1. 6—31 r. Niniejszy weksel unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na wynagrodzeniem, Pusta 13, W. Kuzia.

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 tel. 121—23

Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Pończochy jedwabne
i inne,

przyjmuje do reperacji. **ul. 6-go Sierpnia 76,** III piętr Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-11, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.